

CARUSO

Tu, gdzie morze łśni
I wieje silny wiatr
Na starym tarasie
Nad zatoką Sorrento
Mężczyzna obejmuje dziewczynę
Po tym, jak zapłakał
W końcu rozjaśnia mu się głos
I od nowa rozpoczyna pieśń.

Bardzo cię kocham
Ale to tak bardzo, bardzo, wiesz...
To są już łańcuchy
Które rozpuszczają krew w żyłach, wiesz...

Zobaczył światła pośrodku morza
Pomyślał o nocach tam w Ameryce
Lecz był to tylko nocny połów ryb
I biała smuga za śmigłem łodzi
Poczuł ból płynący z muzyki
I wstał od fortepianu
Ale kiedy zobaczył księżyc wychodzący zza chmury
Nawet śmierć wydała mu się słodsza
Spojrzał dziewczynie w oczy
W te oczy zielone jak morze
I nagle popłynęła łza
I uwierzył, że tonie.

Bardzo cię kocham
Ale to tak bardzo, bardzo, wiesz...
To są już łańcuchy
Które rozpuszczają krew w żyłach, wiesz...

Potęga poezji
Gdzie każdy dramat jest udawaniem
Gdzie przy odrobinie makijażu i z mimiką
Możesz stać się kimś innym
Ale dwoje oczu, które patrzą na ciebie
Tak bliskie i szczerze
Sprawiają, że zapominasz słów
Mieszają myśli

W ten sposób wszystko staje się małe
Także noce tam, w Ameryce
Odwracasz się i widzisz swoje życie
Jak biała smuga za śmigłem łodzi
Ale tak, to jest życie, które kończy się
Ale on o tym nie pomyślał za wiele
Przeciwnie, czuł się już szczęśliwy
I znowu rozpoczął swoją pieśń.

Bardzo cię kocham
Ale to tak bardzo, bardzo, wiesz...
To są już łańcuchy
Które rozpuszczają krew w żyłach, wiesz...